

Gazeta Gdańska.

„Gazeta Gdańska” wychodzi 3 razy tygodniowo, a mianowicie we wtorek, czwartek i sobotę z dodatkami: Gwiazdka Niedzielną, Dom i kuchnia, Przyjaciel zdrowia, Robotnik, Rolnik i Przemysłowiec, Anioł Stróż, Wolne chwile i Dział powieściowy.

Prawdą a Bogiem!

Przedpłata na pocztę kwartalnie 1,25 mk., z odnośzeniem do domu przez listowego 1,49 mk., w Gdańsku 1 mk., z odnośnieniem do domu 1,25 mk. Ogłoszenia przyjmuje się po 15 fen. płatnych w Gdańsku od 6-cielamowego wiersza petytowego. Adres: „Gazeta Gdańska” Danzig, Postschliessfach 188.

Telefon 2650.

Redakcja i ekspedycja: Grobla Przedmiejska (Vorstädtischer Graben) 49.

Telefon 2650.

Dziś ŚW. TRZECH KRÓLI.
Jutro Lucyana m.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

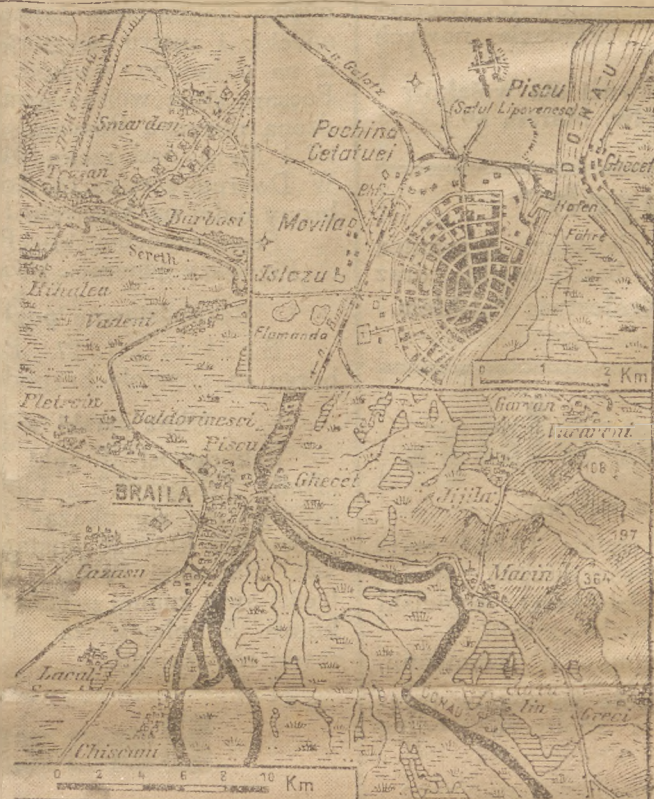
Dziś wschód słońca 8 16 zachód 3 57
Dziś wschód księżyca — zachód —

Koronacja cesarza Karola na króla węgierskiego.



Dnia 30-go grudnia 1916 r. odbyła się w Budapeszcie koronacja cesarza Karola na króla węgierskiego, o czym już donosiliśmy. Na obrazku powyższym widzimy cesarza Karola przybranego w święty płaszcz i z złotą koroną na głowie, z krucyfiksem w ręku. Na lewo cesarza stoi Prymas Węgier.

Z pola walki w Rumunii.



Wojska niemiecko-bułgarskie znajdują się obecnie tuż przed ważnym miastem handlowym Brailą, o którym mówią, że lada chwila poddać się musi. Na mapie widzimy zarysy obszarów obecnych walk.

***** Nie niszczyć żadnej gazety!

Kto swą gazetę przeczytał, niechaj ją poda dalej sąsiadowi takiemu, który nie czyta „Gazety Gdańskiej”. Przez to przyczyni się do rozszerzenia oświaty i zarazem zachęci sąsiada do zapisania sobie pisma naszego, który dlatego jej nie czyta, że jej nie zna. Dajcie nam zatem poznać „Gazetę Gdańską”, a przysłuży się nie tylko temu, ale i pismu, które przez to zyska coraz więcej czytelników.

Kto swoją gazetę przeczyta,

nie powinien jej niszczyć, ale niech poda ją sąsiadowi „Gazety Gdańskiej” nie czyta, aby ten mógł się przekonać, jak pięknie „Gazeta Gdańska” pisze i sobie potem również „Gazetę Gdańską” zapisać. Każdego z czytelników naszych prosimy usilnie zachęcać, w ten sposób do zapisywania wszystkich tych, którzy dotychczas pisma naszego nie znają.

Odgłosy pokojowe.

Odpowiedź niemiecka na notę państw skandynawskich.

(W. T. B.) Na noty, doręczone tu 29. ub. m. przez posłów: Szwecji, Danii i Norwegii, dano 1-go stycznia posłom odpowiedzi. W nich rząd cesarski daje wyraz najzupełniejszemu zrozumieniu dla motywów, jakimi trzy rządy kierowały się przy swych enuncjacyach, wskazuje następnie na notę niemiecką z 12-go grudnia i na odpowiedź na inicjatywę prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki. Nota kończy się uwagą, że zależeć będzie od odpowiedzi przeciwników naszych, czy próba przywrócenia światu błogosławieństw pokoju uwieńczona zostanie skutkiem.

Holandya nie przyłącza się do akcji pokojowej.

(W. T. B.) Z okazji oświadczenia bułgarskiego prezesa ministrów, że i Holandia zamierza poprzeć krok prezydenta Wilsona, dowiaduje się Biuro korespondencyjne z dobrego źródła, że zamiaru takiego nie ma.

Głosy duńskie o odpowiedzi sprzymierzeńców.

(W. T. B.) „Nat. Tid.” pisze w sprawie akcji pokojowej: Kierownicy Czwórporozumienia są zdania, że rok 1917 przyniesie zwrot w szczęście wojennym, które w roku 1915 i 1916 daremnie usiłowały sprowadzić. Państwa centralne i ich sprzymierzeńcy pokładają ufność swą w tem, że szczęście orężne pozostanie im wierne także w roku 1917 i dopomoże im w najgorszych trudnościach gospodarczych. Tem samem nie ulega wątpliwości, że wojna światowa toczyć się będzie dalej z największą energią. Kierunek ten objawiają także wielkopolityczne pozdrowienia noworoczne, wymienione przy zmianie roku. — „Berl. Tidende” pisze o odrzuceniu oferty pokojowej państw centralnych przez sprzymierzonych między innymi, że tem samem zamilkło bez echa pierwsze wołanie o pokój. Nie znaczy to wszakże, że roztrząsania pokojowe mają tymczasowo zupełnie ustać. Wojna trwać będzie nadal, być

może energiczniejsza i nelićsiwsza niż dotąd. Nie można jednakże wyżyć się uczucia, że pokój obecnie jest bliższy.

Rozkaz dzienny cesarza Wilhelma.

Do Mojej armii i marynarki!

Znow leży poza nami rok wojny, ciężki w ofiarach i walkach, bogaty w postępy i zwycięstwa.

Nadzieje nieprzyjaciół naszych, pokładane w roku 1916 - tym, spełzyły na niczem. Wszystkie ich ataki na wschodzie i zachodzie rozbiły się o Waszą dzielność i ofiarnosć!

Najświętszy pochód zwycięski przez Rumunię z woli Boga znowu uwieńczył sztandary Wasze wawrzynem niewiedzącym.

Największa bitwa morska w tej wojnie, zwycięstwo pod Skagerakiem i śmiałe wyprawy łodzi podwodnych zjednały Meji marynarce sławę i podziw po wszystkie czasy.

Jesteście zwycięscami na wszystkich widowniach wojny, na lądzie jak na morzu!

Wdzięczna ojczyzna spogląda na Was z nie-wzruszoną ufnością i pewnością, pełną dumy. Nieporównany duch wojowniczy, ożywiający Wasze szeregi, Wasza stanowcza nigdy nie słabnąca wola zwyciężenia, Wasza miłość ojczyzny są dla Mnie rękojmią, że i w nowym roku zwycięstwo pozostanie przy naszych sztandarach.

Bóg i nadal będzie z nami!

Główna kwatera, 31 grudnia 1916.

Wilhelm.

***** General-gubernator Beseler do ludności w Królestwie.

W Warszawie rozlepieno w języku polskim i niemieckim i ogłoszono w pismach następującą odezwę general-gubernatora Beselera.

Położenie polityczne, stworzone przez proklamację z dnia 5-go listopada, wywołało w szerokich kołach ludności, zwłaszcza wśród ludności wiejskiej, przekonanie, jakoby rząd niemiecki obecnie nie już nie miał do rozkazywania, jakoby Polska była teraz krajem zupełnie niezależnym, który powinien być w zupełności uwolniony od ciężarów wojny, przyniatających dzisiaj wszystkie narody Europy. Mniemanie takie jest mylne. Ponieważ polskie władze dopiero się tworzą, na razie więc wogóle nie ma jeszcze zarządu polskiego. Ale i polskie władze musiałyby tak samo nakładać rekwiizycje i wszelkie inne ciężary wojenne, jak stojące tymczasowo na ich miejscu władze niemieckie.

Na Polskę nie nakłada się większych ciężarów, niż na Niemcy, które wszystko muszą z ochotą. Walczymy zarówno za Waszą Ojczyznę, jak za Niemcy, i to, czego się od Was wymaga, wychodzi nam samo na korzyść Waszej Ojczyzny, jak wysiłki Niemców. Wasz spółdział jest potrzebny dla szczęśliwego ukończenia wojny, która Ojczyznę Waszą wyzwoliła. Im więcej poparcia znajdziemy u wszystkich, tem prędzej zakończy się wojna i tem prędzej Królestwo Wasze wśród błogosławieństw pokoju umocni się wewnątrz i wzrośnie w potęgę i znaczenie.

Poddać się zatem chętnie zarządzeniom władz niemieckich, które tylko chwilowo zastępują władze polskie. Pamiętajcie, że przyniesiecie ofiary, zjeduwszystkiem Waszej ukochanej Ojczyźnie, Królestwu Polskiemu, i że opierając się tym zarządzeniom, działacie przeciwko interesowi własnej Ojczyzny i sami sobie bardzo szkodzić.

Zwracam się do uczuć patriotycznych każdego z Was; niechętnych zaś i pornych ostrzegam przed surowymi karami, które na mocy prawa wojennego niechybnie spadną za każdy opór przeciwko obecnej zwierzchności.

Warszawa, dnia 30 grudnia 1916 r.

General-gubernator
v. Beseler,
general piechoty.

Pomoc prawna dla wojaków i ich rodzin w listopadzie.

Także w trzecim miesiącu istnienia Biur Pomocy Prawnej korzystano z nich bardzo licznie. Biuro poznańskie udzieliło w listopadzie 604 porad (w październiku 536, we wrześniu 415). Liczba zgłaszających się, jak widzimy, rośnie, tak że zniewoleni byliśmy przyjąć drugiego stałego urzędnika. Z Poznania było interesentów 229, z Księstwa 317, z Prus 17, ze Śląska 5, z Królestwa 2, z obczyzny 20, z pola walki 14. Osobiście zgłosiło się po poradę 437 osób, listownie 147, pism napisano 423.

Biura Pomocy prawnej, istniejące w Księstwie, udzieliły w listopadzie następującą liczbę porad: Bydgoszcz (od 15. 11.) 42, Gniezno 126, Ostrzeszów 22, Sulmierzyce 14, Szamotuły 97, Września 102, Zbąszyń ?, razem 403 porad.

Do 7 biur już istniejących przybyły dwa nowe, mianowicie Poniec i Leszno. O założenie dalszych Komitetów Główny się stara. Przy tej sposobności zaznaczamy, że ponieważ Biura Pomocy Prawnej są instytucją społeczną, potrzeba, aby wykonywano nad nimi nadzór społeczny. Ten nadzór wykonują Komitety miejscowe. One też dbają o to, aby bez względu na zmiany urzędników biuro utrzymać. Z tej przyczyny Komitet Główny na tworzenie Biur Pomocy Prawnej bez Komitetów miejscowych godzić się nie może.

Wszelkich informacji i materiałów do tworzenia Komitetów miejscowych i zakładania nowych biur udziela chętnie

Komitet Główny Pomocy Prawnej dla wojaków i ich rodzin w Poznaniu (św. Marcin 69.)

Na głodnych

braci naszych w Królestwie Polskim przyjmują składki redakcje pism polskich, banki polskie, oraz

Komitet niesienia pomocy w Królestwie Polskiem.

Poznań, Teatralna ul. 2.

Wokoło wojny.

Oredzie niemieckie z wtorku.

(W. T. B.) Zachodnie pole walki: (Armia marszałka księcia Albrechta wrytemberskiego). W łuku pod Ypres ożywiona walka działowa. Angielski atak za pomocą granatów ręcznych odparto.

(Grupa wojsk następcy tronu). W Szampanii, w lesie Argensulim i na wschodnim brzegu Mozy włągnęły oddziały niemieckie i patroli do rowów francuskich i powróciły z jeńcami i zdobyczą według rozkazu.

Wielki latawiec angielski wpadł w nasze ręce.

Wschodnie pole walki: (Front marszałka księcia Leopolda bawarskiego). Przedsięwzięcia rosyjskich oddziałów lotnych na południe od Rygi, na południo-zachód od Dźwińska i na zachód od Stanisławowa pozostały bez skutku.

(Front generała pułkownika arcyksięcia Józefa). Na południe od doliny rzeki Trotosal dostał się grzbiet górski Monte Faltucanu, o który gorąca toczyła się walka, za pomocą rzeźkiego ataku w ręce niemieckie. Wzdłuż dolin, wiodących z gór Bereczka do Seretu, odparły ataki dalej nieprzyjaciela; wojska nasze wzięły szturmem po obu stronach doliny rzeki Oitusa kilka pozycji górskich. Soveja w dolinie rzeki Susity została zajęta. Ataki rosyjsko-rumuńskie odparto, przyczem ujęto 300 jeńców.

(Grupa wojsk marszałka Mackensena). 9 armia zmusiła Rosyan, w ostrym naporze odrzucając ich strażę tylną, do dalszego odwrotu. Od zachodu i południa zbliżają się wojska niemieckie i austro-węgierskie ku pozycjom przyczółkowym pod Focsani i Fundeni. Przeszło 1300 jeńców i dużo materiału wojennego pozostało w ręku niezmordowane ścigających. Między Buzeu i Dunajem trzymają nieprzyjacieli swój przyczółek mostowy. Na wschód od Braila, w Dobrudży, zajęły wojska niemieckie i bułgarskie uporczywie bronione pozycje Rosyan i odparły ich na Macin. W walkach odznaczył się pomorski pułk piechoty nr. 9.

Front macedoński: Nic osobliwszego.

Pierwszy generał - kwatermistrz v. Ludendorff.

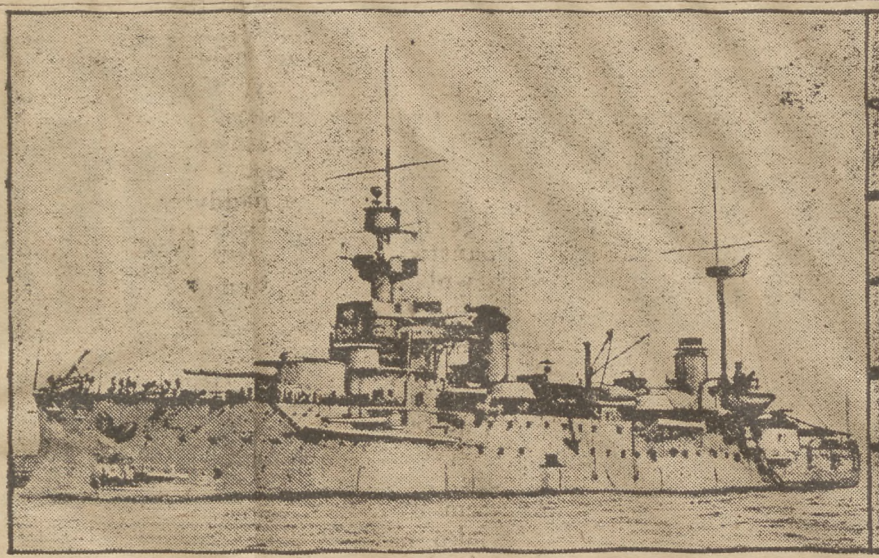
Oredzie niemieckie z środy.

(W. T. B.) Zachodnie pole walki: (Grupa wojsk następcy tronu). W miarę polepszających się warunków świetlnych rozwinął się popołudniowy ożywiony ruch artylerii na obszarze Mozy. Przy Książym Lesie wtargnęły patroli pułku obrony krajowej i 93. aż do trzeciego rowu francuskiego i powróciły z zburzeniu urządzeń fortyfikacyjnych z 12 jeńcami.

Wschodnie pole walki: (Front marszałka księcia Leopolda bawarskiego). Na południe od jeziora dębskiego odpędzono rosyjskie oddziały lotne. Na wschód od Złoczowa pod Manajowem zabrały oddziały brygady huzarów przybocznych razem z piechotą austro-węgierską 3 oficerów, 127 żołnierzy z linii rosyjskich.

(Front generała pułkownika arcyksięcia Józefa). Silne ataki nieprzyjacielskie przeciw Monte Faltucanu rozbiły się ze stratami. Między dolinami rzek Susity i Putny wzięto szturmem kilka wzgórz, odpar-

Francuski pancernik „Gaulois“.



Jak Gazety doniosły, został pancernik „Gaulois“ dnia 27 grudnia 1916 r. storpedowany na morzu Śródziemnem.

to przeciw-ataki Rosyan i Rumunów i zajęto po walce Barsesci i Topesci.

(Front marszałka Mackensena). Ruchy nasze dokonują się w dalszym ciągu planowo. W górach między doliną rzeki Zabala i płaszczyzną wojska niemieckie i austro-węgierskie wypierają nieprzyjaciela na północno-wschód. Na zachód i południe od Focsani stoją wojska armii 9 obecnie przed utwierdzoną pozycją Rosyan. Wzięto szturmem Pintecesti i Mera nad rzeką Milcovul, ujęto 400 jeńców. W Dobrudży odparto Rosyan mimo uporczywej obrony dalej na Vacareni i Jojila i do Macin.

Front macedoński: Położenie niezmiennione.

Pierwszy generał - kwatermistrz v. Ludendorff.

Bezpodstawne pogłoski o Hindenburgu.

Berlin, 3. 1. 17. Pogłoski o chorobie Hindenburga są zupełnie bezpodstawne.

Ukaz carski w sprawie polskiej?

Jak donosi „Frankf. Ztg.“ umieszcza londyński „Daily Telegraph“ z Piotrogradu telegram, według którego ma się ukazać niebawem ukaz carski, na podstawie którego zostanie oznaczony ustrój przyszłej złączonej Polski. Odpowiadać on będzie w treści swej znanej proklamacji wielkiego księcia Mikołaja Mikołajewicza oraz ostatnim wynurzeniom rządu rosyjskiego.

Baczność!

Kto nie otrzyma „Gazety Gdańskiej“ na czas lub nie dostanie jej wcale, niechaj nam o tem natychmiast doniesie.

Prosimy usilnie napisać nam o tem zaraz, a niebawem postaramy się o ukaranie winnego.

Jako adres wystarczy:

„GAZETA GDAŃSKA“ — Danzig.

Wiadomości potoczne.

Na Polaków w Królestwie w nędzy pozostających, ofiarowano: za pośrednictwem Jana Szymańskiego z Domatówka Jan Szymański 18,65 mk., Ostrowski 5,— mk., Michał Szymański 4,— mk., Orzel 2,— mk., Kaleta 2,— mk., Krefta 2,— mk., R. Szymański 1,50 mk., Kiena 1,— mk., L. Szymańska 70 fen., M. Hertha 60 fen., O. Szymańska 50 fen., Maryanna Łysk 50 fen., Hewelt 45 fen., E. Kunefka 10 fen. Z pustków: M. Naczek 2,50 mk., Lilla 2,— mk., Elwart 1,50 mk., Jednochowski 50 fen., P. Kleina 50 fen. Z D. Piasnicy: Karsznia 1,50 mk., J. Łysk 1,50 mk., Klara Blaszk 50 fen., Palczykowski 50 fen., razem 50,— marek, a na 33-cią ratę 826,50 mk. Ogółem zebraliśmy 15.826,50 mk. O dalsze datki prosimy.

Bazar w Tucholi z którego dochód przeznaczony na poratowanie bezdomnych, przyniósł nadspodziewany rezultat, bo sumę okazała 4360 mk. Wielką w osiągnięciu tej sumy zasługę zawdzięcza się właścicielom ziemskim, z całego tucholskiego powiatu, którzy nie szczędzili darów żeby zaopatrzyć Bazar w artykuły spożywcze! Ziemianki, Kupcy i panie z miasta nie szczędziły czasu i trudu, żeby ofiarować liczny zastęp robót ręcznych, przyborów na choinkę i różnych wyrobów mięsnych, mącznych i owocowych. Nawet panie z powiatu Złotowskiego raczyły wesprzeć nasz Bazar hojną ręką! ale najważniejszą rolę właściwego spieniężenia towarów wykonały panie z miasta, które z niestrudzoną w wysiłkach panią Gundermanową na czele przyczyniły się do ukoronowania dzieła! Dziękując na tej drodze wszystkim współpracownikom i „Kupcowi“ tucholskiemu, w którego gościnnych murach nasz Bazar znalazł oparcie, zasyłamy życzenie, żeby podjęte tak obojętne ofiary wymodliły dla zacnych ofiarodawców wszelkie łaski Boże!

Marya Karasiewiczowa z Tucholi. Marya Janta-Polczyńska z Wysokiej.

Kochany Czytelniku!

Jeżeli Ci się spodoba jaki artykuł lub obrazek w „Gazecie Gdańskiej“, pokaż go sąsiadowi. On na pewno wdzięczny ci za to będzie, bo i jemu będzie się to podobalo, co się Tobie podoba i zapisze sobie na przyszły miesiąc „Gazetę Gdańską“, gdyż przedtem nie wiedział, iż tak piękne rzeczy znajdują w „Gazecie Gdańskiej“.

Makulaturę

(stare gazety)

po 6 mk. za centnar oddaje

„Gazeta Gdańska“.

Dbalność o czystość. Z Chelma donoszą do „Warsch. Tagebl.“ Tutejsza komenda okręgowa wydała następujące rozporządzenie: „Najpóźniej do godziny 8-mej rano wszyscy mieszkańcy, z wyjątkiem chorych, muszą powstać z łóżek, pościel należy przewietrzyć, zamieść podłogi i umyć wszystkie sprzęty w mieszkaniu. O godzinie 8-mej wszyscy muszą już być umyć, uczesani i odziani. Codziennie czyścić należy ubranie. Dla zapewnienia czystości utrzymywania mieszkań zarządza się: w poniedziałek oczyścić trzeba ściany i sufit, we wtorek — umyć podłogi i posypać je piaskiem; w środę umyć okna; w czwartek odkurzyć meble; w piątek zmienić bieliznę, powłoki na pościeli i wykapać się. Prózno butelki i niepotrzebna do użytku odzież przechowywać na strychu a nie w mieszkaniu. Rodziny, które nie będą stosowały się do tych przepisów, podlegną wydaleniu z miasta.

Lekkomyślnie zabójstwo. Jedenastoletnia córka właścicielki Borowiczowej w Więcborku zbliżyła się do młockarni, przyczem powaloną została na ziemię tak iż na miejscu wyzionęła ducha. Ponieważ odnośna część maszyny nie była dostatecznie przykryta, przeto sąd ławniczy w Więcborku skazał Borowiczową na najniższą karę t. j. dzień więzienia.

Gęś za 80 fenygów. Wobec tego, że u nas są dają i placą niektórzy przeszło 3 mk. za funt gęsi, ciekawą jest wiadomość, jaką ogłasza „Neue Politische Correspondenz.“ Otóż donosi jej pewien żołnierz niemiecki z Bukaresztu, że tam odżywianie jest znakomite. Tak naprzykład gęś kosztuje 80 fenygów a kupujący otrzymuje jeszcze w dodatku kurę.

Niebezpieczna zabawa. W Charlottenburgu przy ulicy Poczdamskiej 33 bawiły się dwie dziewczynki, 10- i 11-letnia w gościnie u niejakich Konradów. Gdy Konradowie wyszli, dziewczynki poczęły bawić się kulkami gazowymi i odkreśliły je, bo gdy K. wieczorem powrócił do domu, nikt na dzwonicie nie otwierał. Weszli więc gwałtem i znaleźli obie dziewczynki bezprzytomne, a pokój napełniony był gazem. Wezwana do pomocy straż pożarna zdołała przywrócić do życia jedną z dziewczyn, gdy tymczasem druga już nie dawała żadnego znaku życia.

W sprawie urlopów. Wszystkie oddziały wojskowe otrzymały wskazówkę, aby udzielały urlopu tym żołnierzom (przedewszystkiem żonатыm), którzy przynajmniej od roku przebywają w polu a urlopu jeszcze nie mieli. O ile względy wojskowe na to pozwalają, mogą tacy żołnierze na krótki czas być zwolnieni i bez urzędowego poświadczenia.

Polowanie na świnię. „Münch. N. Nachr.“ donoszą z Ludwigshafen nad Renem: Władza w Weissenburgu dowiedziała się, że w gminie Schleithal wielka liczba świń nie była zameldowana, wobec tego zarządzone rewizje chlewów. Dowiedzieli się o zamierzonej rewizji właściciele świń i wypędzili swinie poprostu do lasu, aby je ukryć przed okiem władzy. Lecz władza była jeszcze przebieglejsza, świnię z lasu przepędzono do stodoły wszystkie razem. Ponieważ właściciele z obawy przed karą dotychczas się nie zgłosili, władza ma obecnie przeszło 200 świń bezpłatnie.

Funt gęsiny przeszedł 16,50 mk. Na ostatni targ w Bytomiu przywieziono znacznie większą ilość gęsi na sprzedaż. Pewna gospodyni zażądała za gęś mającą 4 funty żywej wagi 66,— marek. Znaleźli się tacy, których stać na gęsinę, i którzy płacili tak wysokie ceny. Płacili więc 16,50 mk. za funt żywej wagi. Inna wieśniaczka zażądała za gęś 75,— mk, twierdząc, że ma 12 funtów. Jakaś mieszcanka chcąc sprawdzić wagę, zabrała gęś i wraz z nią ulotniła się bez śladu.

Zgon pani de Thebes i ostatnie jej „proroctwa.“ W Paryżu, jak dowiadują się pisma berlińskie, zmarła słynna wróżka, znana pod przybranym nazwiskiem „Madame de Thebes.“ Nazywała się ona faktycznie Anna Victoria Savigny. Jej kalendarze, wydawane od szeregu lat, cieszyły się we Francji szalonym powodzeniem ze względu na jej zamieszczane w nich „przepowiednie“, zwłaszcza, gdy niektóre z nich istotnie się ziściły. Świeżo ukazał się jej „Almanach“

na rok 1917. Szczyci się w nim, jak donosi Wat, że przepowiednie jej co do śmierci cesarza Franciszka Józefa i co do przedłużenia wojny spełniły się zupełnie. Wróżbiarka przepowiada koniec wojny na miesiąc czerwiec. Zwycięstwo odnosi jej zdaniem państwa sprzymierzone, nie będzie to wszakże takie zwycięstwo, jak tego początkowo się spodziewano, ale będzie definitywne. Co do Niemiec, to przepowiednie jej nie są różowe. Pani de Thebes przepowiada bowiem różne samobójstwa, rozruchy wewnętrzne, usunięcie rodu panującego i tym podobne brednie. Podobnie i dla Austrii przepowiednie nie są pomyślne. Austria odłączy się od Węgier i przechodzić będzie straszne czasy, podobnie jak Niemcy, gdzie nastąpi kryzys w handlu, przemyśle i głód. Turcja przestanie istnieć. We Francji nastąpi wielka zmiana w rządach. W Ameryce nastąpi zawierucha wewnętrzna, wojna. Jedynie Włochom zda się uśmiechać los. Co do Polski, to i ona nie osiągnie tego, czego się spodziewa. Losy jej będą rozstrzygnięte przez wspólne postanowienie państw wojujących. Zwierzchnictwo nad Polską obejmie ponownie Rosya, Polska jednak będzie poza tem zupełnie wolna. Jedno tylko zastanawia, że w całym „Almanachu,” w tym i poprzednim roczniku, nie ma ani słówka wzmianki, przepowiadającej śmierć jego autorki.

Nie jeden chciałby pisać listy, ale nie umie. Nie wie, jak się wiać do tego, bo mu brak odpowiednich wzorów. Kto chce nauczyć się pisać polskich listów i nadesłać nam 60 fen. — temu wyślemy bardzo pożyteczny „Listownik.” Jest to książka podręczna, zawierająca naukę pisania listów, oraz liczne wzory listów zachodzących w różnych stosunkach potocznych życia, wzory rachunków, kwitów, rewersów itd. itd. Kto książkę tę posiada, ma rzeczywiście bardzo dobry podręcznik w domu. Dlatego każdy powinien żądać listownika, adresując krótko: „Gazeta Gdańska” — Danzig.

15 synów na wojnie. 15 synów zmarłego mieszkańca Józefa Lercha w Nied w Austrii zaciągniętych zostało do wojska; 7 synów poległo, a trzech znajduje się w niewoli.

Poczta do Ameryki. Wolno wysłać obecnie karty i listy do 60 gramów do Ameryki za pośrednictwem nerkowców. Przesyłki z napisem „Tauchbootbrief” należy opłacać jako zagraniczne i włożyć je w otwartą kopertę z napisem „Tauchbootbrief nach Bremen.” Należy następnie podać na nich swój adres i nalepić znaczkami w wysokości 2 mk. do 20 gramów, za każde dalsze 20 gr. nalepić się znaczków za dalsze 2 mk. Listy należy oddać na pocztę.

Ułga dla jeńców wskutek starań Papieża. „Germania” dowiaduje się od pisma niemieckiego Erzbergera, że pruskie ministerium wojny zamierza internować w Szwajcaryi 100 francuskich jeńców wojennych, ojców rodzin z przynajmniej trojgiem dzieci, którzy przeszło półtora roku są w niewoli. Spodziewają się podobnego kroku ze strony francuskiej. Papieża uwiadomiono o tem w drodze dyplomatycznej. Jest to powodzenie Watykanu, który w połowie czerwca roku ubiegłego projekt taki przedłożył państwu wojującym. Poseł Erzberger poparł projekt ten 2-go listopada w Parlamencie.

Bardzo ciekawe, a przyltem niezwykle tanie powiatki poleca nasz cennik książek, który wysyłamy każdemu na żądanie zupełnie darmo. Kto tylko weźmie cennik ten do ręki znajdzie w nim na pewno kilka książek odpowiednich dla siebie. Wszystkie książki zawarte w nim wysyłamy za poprzednim nadesłaniem gotówki lub też za pobraniem pocztowem — czyli „Nachnahme.” Do nas adresować prosimy krótko: „Gazeta Gdańska” — Danzig.

Wznowienie uprawnienia do służby wojskowej. Minister spraw wewnętrznych, minister sprawiedliwości i minister wojny wydał 25-go grudnia 1916 rozporządzenie, dotyczące wznowienia uprawnienia do służby wojskowej.

W rozporządzeniu tem nakazane jest w pierwszej linii stwierdzenie osób, które przez skazanie ich na wykluczenie z wojska, dom karny lub utratę praw honorowych utraciły prawo do służby w wojsku niemieckiem, ułatwienie tym osobom powrotu do służby przez akt łaski cesarskiej, lub czasowe zwolnienie od kary. Badanie to obejmuje także osoby, które utraciły prawo do służby wojskowej wskutek wyroków pruskich władz cywilnych lub wojskowych.

Chodzi przede wszystkim o osoby zdolne do służby wojskowej w odpowiednim wieku, które z wyjątkiem kary uniemożliwiającej im służbę wojskową, innych kar, nie miały i które w czasie kary wzorowo się prowadziły. Wyjątek stanowią osoby, które skazane zostały drugi raz na dom karny lub utratę praw honorowych i które ze względu na okoliczności popełnionego czynu uważać należy jako zawodowych i nalogowych przestępców.

Uwzględnione zostaną w pierwszym rzędzie czyny popełnione bez rozważenia, którym można dać miano zbłądzeń i za które podyktowaną została stosunkowo niska kara, przy więzieniach domu karnego zaś bez względu na wysokość kary; jeżeli jednak nie zostały odsądzone prawa obywatelskie. Jeśli potrzeba także zwolnienia czasowego z kary, można takowe dopiero wtenczas uzyskać, jeżeli część kary została już odbyta. Jeśli chodzi o osoby, które zupełnie straciły prawo do służby wojskowej, natenczas muszą być oprócz prawa do służby przywrócone też

prawa obywatelskie. Dotyczy to tylko osób, które dobrowolnie chcą wojskowo służyć.

Kto chce Obraz Matki Boskiej Częstochowskiej, niechaj się pośpieszy, bo już nie mamy ich dużo. — Chcąc obraz otrzymać, należy przysłać kwit pocztowy na dowód i załączyć 35 fen. w znaczkach pocztowych. Przytem prosimy podać dokładny adres pocztowy. Do nas adresować należy krótko: „Gazeta Gdańska” — Danzig.

Gdańsk. Tutejsza naddyrekcyja pocztowa zwraca uwagę na to, że w ostatnim czasie podwyższono w państwach bezstronnych kurs niemieckich pieniędzy, wpłaconych w Niemczech na przekazy pocztowe, i to ze szkodą dla Niemiec. Z podwyżki tej skorzystano dla osiągnięcia zysku. Celem zapobieżenia tym manipulacyom wydane zostało rozporządzenie, na mocy którego każdy przesyłający do obcego kraju 500 mk. i więcej, musi także podać treść i cel interesu, dla załatwienia którego wysyła się pieniądze.

Celem dalszego zapobieżenia nadużyć ustanowiono jako najwyższą sumę zaliczek i mandatów nadanych do Danii, Holandyi, Norwegii, Szwecyi i Szwajcaryi na 100,— marek.

2. jako najwyższą zawartość listów i paczek wartościowych w przesyłkach do Danii, Luxemburgii, Holandyi, Norwegii, Szwecyi i Szwajcaryi na 500 mk.

Rozporządzenie pod 2) nie dotyczy paczek i listów pieniężnych wysyłanych przez Bank Rzeszy, lub też osoby uprawnione do pośredniczenia w handlu z zagranicznymi pieniędzmi. Również nie dotyczy rozporządzenie to osób i firm, które mogą wykazać, że wysyłki przeznaczone są do załatwienia beznagannych interesów.

Przedłużenie wakacji. Celem oszczędzenia zapasów węgla stawiał minister oświaty propozycję przedłużenia wakacji, które skończyć się miały dnia 4. b. m. W Prusach Zachodnich pozostawiono kierownikom zakładów do woli przedłużyć wakacje o dalsze 14 dni. Z pozwolenia tego skorzystała większa ilość szkół, n. p. w Sopocie, Pile i t. d., gdzie przedłużono wakacje o 8 dni. Również w Gdańsku postanowiło kilka szkół przedłużyć wakacje.

— Względem ważności bonów pieniężnych ogłasza tutejszy magistrat, że mylnem jest mniemanie, jakoby bony te traciły ważność miesiąc po puszczeniu ich w obieg. Bony wydane są na nieograniczony czas i dopiero wtedy będą wycofane z obiegu, gdy usunięty zostanie brak drobnych, poprzednio jednak powiadomi magistrat publiczność przez ogłoszenie w gazetach. Na razie może zatem każdy przyjmować bony.

— **Wykonanie wyroku śmierci.** W sobotę przed południem rozstrzelany został tutaj rosyjski jeńiec wojenny, który z początkiem listopada r. z. po rozymsnem podpaleniu samobójstwa i podpaleniu domu w pobliżu Pruszcza.

— **Nieszczęśliwe wypadki.** Robotnik Degler zatrudniony w firmie Borg uderzony został drągiem żelaznym tak ciężko w piersi i twarz, że odwieźć go musiano do lazaretu. — Robotnik Schneider zatrudniony w firmie Baffy i Pose dostał się ręką w piłę i został ciężko pokaleczony. — Uczniowi ślusarskiemu Schöneck wbił się odłamek stali w lewe ramię, tak, że chłopiec udać się musiał natychmiast do lekarza.

— 10 letni uczeń Plotzke z Pucka upadł tak nieszczęśliwie przy prowadzeniu koni przy maneżu, że złamał sobie górne udo i udać się musiał do lekarza. — Robotnik Krey, zatrudniony w warsztacie firmy Schichau dostał się przy przesuwaniu wagonów pomiędzy spychacz dwóch wagonów, przyczem odniósł takie okaleczenia, że odstawić go musiano do lazaretu.

Sopot. (Echa tragicznej śmierci majora Schickfuss'a w Sopocie). Uczeń Hoffmann, który przez nieostrożność zastrzelił majora, o czem swego czasu donosiliśmy, stawał teraz przed sądem ławniczym, oskarżony o lekkomyślne zabójstwo. Sąd uwolnił oskarżonego od kary.

Kwidzyn. Zaginęła bez śladu 10 letnia Anna Waldowska, która została wysłana po zakupno maki. Dziewczynka ubrana była w granatową sukienkę i czarne pończochy, oraz nową czapkę i czarną mufkę.

Wejherowo. Przyaresztowano tu huzara Jerzego Lange'go, który w mundurze wachmistrza a następnie oficera lotniczego, i udekorowany żelaznym krzyżem drugiej i pierwszej klasy, przebywał dłuższy czas w lazarecie tutejszym.

Starogard. Z powodu braku węgla zostały wakacje w gimnazjum przedłużone do 14-go stycznia włącznie.

Lidzbark. (Straszny wypadek). W mieszkaniu feldwebela - porucznika Puciały w Turowie eksplodowała lampa naftowa, stojąca w pobliżu gorącego pieca. Płomienie ogarnęły sukienki dwuletniej córeczki. Matka pochwyliła dziecko i włożyła je w łóżko, chcąc w ten sposób stłumić płomienie, przyczem jednakże sama odniosła silne poparzenia. Matkę i dziecko przewieziono do lazaretu. Małeństwo skutkiem ran odniesionych umarło. Star matka jest groźna.

Tereszewo (Powiat Lubawski). Wioska Tereszewo obchodziła w drugie święto Bożego Narodzenia uroczystość, która długo pozostanie parafianom w pamięci. Za staraniem ks. proboszcza Pape z Nowego Miasta zezwoliły władze na odprawianie regularnego nabożeństwa w Tereszewie. W drugie

święto Bożego Narodzenia odprawione zostały dwie Msze św. wraz z przemowami, na które przybyła wielka liczba wiernych z okolicznych wiosek oddalonych 8 do 12 kilometrów od własnego kościoła parafialnego. Liczny udział wiernych wykazał znów potrzebę odprawiania w Tereszewie regularnego nabożeństwa.

Jastrowie. Straszne nieszczęście wydarzyło się tutaj końcem grudnia roku zeszłego. Mieszkająca przy Seestr. pani Bleck wyszła do miasta po zakupy i zostawiła dwoje dzieci same w domu. Gdy wróciła do domu zastała cały pokój w płomieniach, starsze dziecko lekko, młodsze ciężko poparzone. Ogień powstał prawdopodobnie w ten sposób, że starsze dziecko bawiło się przy ogniu, przyczem zajęły się na niem suknie.

Więcbork. 80 - letni kapitalista Trzęsiak wszedł na chlew, by przynieść nieco drzewa. Starzec spadł z dachu i potłukł się tak, że wkrótce umarł.

Grudziądz. (Dalsze kradzieże). W ostatnim czasie rozmnożyły się tutaj kradzieże w niesłychany sposób. Niedawno schwytano kilku chłopców szkolnych, którzy powyciągali klucze z drzwi piekarni, aby móc w nocy wygodniej do składów się dostać. Ci sami chłopcy wybili szybę w pewnym oknie wystawnem i zabrali z tegoż lampki elektryczne i nożyki. Inna szajka włamała się do piekarni i kradła kury oraz inne przedmioty. Ciężką kradzież popełniono także przy Altenstr., gdzie złodziejom udało się oprócz rzeczy wartościowych zabrać także pieniądze.

— (Osobliwe zdarzenie). W Grudziądzu zmarł w klinice ksiądz Anastazy Kopaczewski, proboszcz grucki w 44-tym roku życia. Tego samego dnia zakończył żywot doczesny także ojciec ks. Kopaczewskiego, który w ostatnich latach mieszkał u swego syna w Grucie. Jest to tem osobliwsze zdarzenie, że tego samego dnia obaj zachorowali i jednego dnia umarli.

Pila. Nieszczęśliwy wypadek zaszedł na tamtejszym dworcu. Przy przesuwaniu wagonów zatrzasnęły się drzwi jednego wagonu i ugodziły wyższego szafnera pocztowego Pasota z Berlina tak nieszczęśliwie, że został na miejscu zabity.

Ostrów. Na dworcu tutejszym dostała się niezłaskę Marta Pasacka, która została uderzona w głowę przez kluczborka pod koła pociągu, które urwały jej obie nogi. Nieszczęśliwą przewieziono natychmiast do lazaretu, gdzie jednakowoż po kilku godzinach zmarła.

Chodzież. (Straszny wypadek). 5 - letnia córka właściciela Resenau'a w Popielcu weszła niepostrzeżenie za matką do pralni i usiadła na brzeg kotła z wrzącą wodą. Dziecko straciło nagle równowagę i wpadło do kotła. Małeństwo odniosło straszne poparzenia.

Swinoujście. Zauważono tutaj płynący po wodzie przewrócony pogłębiacz rzeki, który w czasie zawiei w Wigilię zatonął wraz z załogą. Holownik, który towarzyszył wtenczas pogłębiaczowi, pełnił znów służbę.

Królewiec. Dwa nieszczęśliwe wypadki zdarzyły się tutaj. W sobotę ujechane zostały asystentowi kolejowemu Kleinfeldtowi obydwie nogi i zgniecioną klatką piersiową, w Nowy Rok zaś dostał się zwrotniczy Klaus pod lokomotywę, która nieszczęśliwie w ten sposób zmiażdżyła, że na miejscu zmarł.

— **Wilki w Prusach Wschodnich.** W ostatnim czasie pojawiła się tutaj wielka ilość wilków, które przeszły tutaj z Królestwa. Pewien gajowy zabił niedawno wielkiego wilka.

Olsztyn. Zaginął nagle mieszkający tamże sekretarz Boosch. B., który już od dłuższego czasu wspominał, że obawia się utraty wzroku, opuścił pewnego dnia mieszkanie i nie wrócił więcej. Dopiero po kilku dniach znaleziono w Dywickim lesie nad tak zwanym dyablim mostem paltot, kapelusz i laskę należące do B., który prawdopodobnie utopił się w jeziorze.

Beilstein. (Straszne nieszczęście). W Beilstein nad Mozela zatonął pram, napełniony pasażerami. 20 osób utonęło, pomiędzy nimi także przewoźnik; dwoje dzieci uratowano.

Pomoc duńska dla Polski. „Berlingske Tidende” dowiaduje się od przewodniczącego duńskiego komitetu dla Polski, profesora Ellingera, iż poza trzema wagonami używanej odzieży i trzema wagonami artykułów spożywczych wysłano w sobotę, 30 grudnia, trzy dalsze wagony z żywnością dla Polski. Profesor Ellinger sam wyjechał do Polski 2-go stycznia, lecz tylko na kilkanaście dni. Przed połową stycznia zamierza on być z powrotem w Kopenhadze.

Zebrania Towarzystw

odbędą się:

w Gdańsku Towarzystwa śpiewu „Lutnia” w środę dnia 10-go stycznia o godzinie 8-mej wieczorem w Bildungsvereinshaus, Hintergasse. O czynny udział uprasza Zarząd.

w Wielkich Trąbkach Towarzystwo Ludowe w niedzielę dnia 7-go stycznia rb. na sali pana Preissa.

Drukiem i nakładem „Gazety Gdańskiej” Jana Kwiatkowskiego w Gdańsku. Redaktor odpowiedzialny Henryk Wierzbicki w Gdańsku.

Odezwa.

Jak w innych okolicach tak i tu nad ujściem naszej szarej Wisły, nad modrą wodą Bałtyku, w prastarym grodzie Mestwinów i Światopełków, Gdańsku urządzamy dnia 28-go stycznia 1917 roku Bazar dla głodnych naszych braci w Królestwie, w tej ziemi krzyżów, mogił, łez, niedoli i śmierci, gdzie wojna wszystko zniszczyła, skąd wciąż słyszymy jęki, skargi bólu, biedy i nędzy rozpaczliwej ze serc niezliczonej rzeszy starców, matek i dzieci zgłodniałych, nie mających dachu nad strzechą, wyciągających do Boga i do nas łagodne ręce o ratunek. Nędza tamże tak straszna, iż głosem rozdzierającym woła wszystkie serca litościwie o pomoc. Odzywamy się więc do wszystkich ludzi dobrej woli z bliska i daleka, aby ich pobudzić do czynu ofiarności dla dotkniętych nieszczęściem Braci naszych. To nie tylko czyn szlachetny, ale nasz obowiązek. — Osobliwie odzywamy się do naszych braci rodaków na Kaszubach, którzy tak licznie i chętnie dawają na kościoły aby z datkiem dla Bazaru tak samo pośpieszyli. Ofiara dla głodnych jest tak samo wyniosła, szlachetna, Bogu miła i czynem pobożnym jak datki na kościoły. Świątynie braci naszych opustoszeją i będą próżne jeżeli wierni wyznawcy wyginą. Któż wtenczas uczęszczać będzie, któż w nich będzie Bogu cześć oddawał, kto wtenczas kornie w nich będzie modły i śpiewy pobożne w górę wznosił.

Ani jednego domu w Gdańsku i okolicy niech nie zabraknie, któryby z ofiarnością na tak szlachetny czyn nie pośpieszył. Taksamo i Rodaków z dalszych stron prosimy o nadesłanie darów a szczególnie prosimy o artykuły spożywcze, konserwy, drób, dziczyznę, warzywa, robotki ręczne, jako: hafty, poduszki, pończochy i t. d. a więc wszelkie przedmioty nadające się do rozdzielania, jakoteż i pieniądze. Dary prosimy nadsyłać na ręce firmy H. Feller'a nast. S. Czyżewski, drukarnia Gdańsk, Ankerschmedegasse 6., E. Bernacki, Gdańsk, Brothänkengasse 43 i do pani Franciszki Tylewskiej, skład papieru, Gdańsk, Ketterhägergasse 14. — Pukamy jeszcze raz do każdego litościwego serca, że jeżeli kiedykolwiek, to w obecnym czasie bólu, łez, głodu i nędzy, każdy z nas miłosierdziem odznaczać się powinien, bo cierpiących tak wiele, rzesze potrzebujących tak liczne.

Liczymy, że głos nasz nie będzie głosem wołającego na puszczy i że prośba nasza dla rodaków naszych odniesie pożądaną skutec.

KOMITET.

Marya Czyżewska, prezesowa. Apolonia Ogryczkówna, skarbniczka. Jadwiga Czyżewska, sekretarka wszyscy w Gdańsku.

p. p. Jadwiga Binerowska z Tymawy, Czarlińska z Gdańska. Antonina Czyżewska z Gdańska. M. Dominierska z Mł. Ramzów, Prof. Drowa Englichowa z Oliwy, Kochanowska, Kosińska, Wiktorya i Jadwiga Kureckie z Gdańska, Walentyna i Bronisława Lemanówna i p. Lemanowa z Oliwy, Drowa Pelowska z Kościerzyny. Jadwiga Pobłocka z Linii, Wanda Resselowa z Gdańska, Rysterowa z Gdańska, hrabina Sierakowska z Waplewa, mecenasowa Sobiecka z Kartuz, Drowa Szmitowa z Sopotów, Franciszka Tylewska z Gdańska, Kazimiera Wilkans z Sopotów, Drowa Żuralska z Gdańska.

SZKOŁA HANDLOWA

Julii Neisser

zaprzyjęzionej rzeczoznawczyni sądowej na obwód sądu nadziemiańskiego w Gdańsku.

Długi Rynek (Langemarkt) 38. Telefon Nr. 2085. Początek nowych kursów dnia 8 stycznia 1917 r. Zgłoszenia codziennie od godziny 12-1 przed południem i 3-5 po południu. Prospekta darmo.

Matki Polki!

Uczcie dzieci czytać i pisać po polsku!

Elementarz

i "Cwiczenia w polskim pisaniu", nadesłamy za nadesłaniem 60 fen. Zamawiać należy, adresując Gazeta Gdańska — Danzig.

KSIAŻNICA POLSKA T. N. S. W. — Lwów — Małackiego 5. poleca

E. Romer

Wojenno-polityczna mapa Polski

(Z okazji manifestu z 5 listopada 1916 roku).

Mapa ta podaje granice Polski z r. 1772, granice Królestwa Warszawskiego, Królestwa Kongresowego, granic państw przed wojną, obszar okupacji austriackiej i niemieckiej z zaznaczeniem, które powiaty nie otrzymały ordynacji wyborczej do Sejmu. Ponadto osobny system znaków kolorowych określa polski obszar etnograficzny i 2 sfery polskich interesów, a kilka linii frontów bojowych ilustruje dzieje wczesnoświatowego zmagania się dwóch światów kulturalnych i politycznych. — Do mapy dodano 8 stron objaśnień. Do nabycia w każdej księgarni.

Nietylko owocniki ale także moje mocne wina słodkie zastępują całkowicie przy obecnym braku i drożyznie likiery, wódki, koniaki. $\frac{1}{20}$ ltr. wina 14 procentowego zawiera bowiem tyle alkoholu, że odpowiada mały kieliszkowi likieru. Ze alkohol w winie jest lepszy jak alkohol kartoflany w wódkach, jest wiadomem. Zatem działa wino przy równie wysokim stopniu alkoholu znacznie korzystniej jak likiery, wódki, koniaki.

B. KASPROWICZ w Gnieźnie.

Bilanz per 30. Juni 1916.

	Aktiva	Passiva
Kassenbestand	888,04	
Waren	95 859,51	
Schuldner	26 562,49	
Wechsel	18 100,—	
Geschäftsanteile Bank Kaszubski	500,—	
Utensilien	3 062,77	
Immobilien	374 516,60	
Banken - Verpfändung	441 199,21	
Firma	9 000,—	
Gläubiger		160 211,33
Hypotheken		478 000,—
Bankengläubiger		432 465,05
Kaution		2 590,—
Geschäftsanteile		103 305,65
Dividende		2 401,27
Reservefonds		16 296,97
Spezialreservefonds		2 856,69
Immobilienamortisationsfonds		2 166,59
Zur Disposition der Generalversammlung		5 395,07

1 205 688,62 | 1 205 688,62

Mitgliederbestand am 1. Juli 1915 1251
Im Jahre 1915-16 sind eingetreten 6

1257
Im Jahre 1915-16 sind ausgeschieden 30
1227

Die Geschäftsguthaben haben sich im Geschäftsjahr 1915-16 vermindert um Mk. 12 225,84

Die Haftsummen haben sich im Geschäftsjahr 1915-16 vermindert um Mk. 183 700,00

Die Haftsummen betragen per 30. Juni 1916 Mk. 1037 700,00

Laut Beschluss der Generalversammlung beträgt die Dividende 5. Procent.

Neustadt Wpr., den 20 Dezember 1916.

Kupiec Konsumverein

Eingetragene Genossenschaft mit beschränkter Haftpflicht.

St Bertrand.

A. Potrykus.

J. Pluciński.

Pierwsza i najstarsza, oraz największa, i najwięcej rozpowszechniona firma w Niemczech, ucząca darmo artystycznego wyszywania, haftowania i cerowania. Najwyższa niższa wojenna.

Oryginalna szybko idąca maszyna do szycia, Krone 13 z podstawą opatrzoną higienicznym oparciem dla nog, począwszy od 55,— Mk

Maszyna do szycia Bobbin, szybko szycia, z okrągłym czołkiem, włączając aparat do haftowania i cerowania zamiast Mk. 145,— za Mk. 95,—.

Maszyny do wpuszczania w wszystkich gatunkach drzewa. Plany według rysunków. 40 lat dostawca niemieckich stowarzyszeń urzędniczych. Katalogi darmo.

Walki do wydziermalni z najnowszymi ulepszeniami. Berlińska firma maszyna do szycia i kołwoców. M. JAKOBSON Berlin, Linienstr. 126 an der grossen Friedrichstr.

30-50 robotnic
do lżejszych prac ziemnych i betonowych
przyjmą
Grün & Bilsinger Tow. Akc.
Miejsce budowl. Gdańsk - Holm.

Bank Ludowy w Chmielnie

wypożycza pieniądze pod dogodnymi warunkami i przy muje takowe (depozyta) za które płaci $3\frac{1}{2}$ i 4 %.

Zarazem prosimy członków na czas

odnowić weksle, płacić

udziały, odpłaty i procenta

abyśmy mogli innym zadosyć uczynić.

Ks. Prob. Sadewski. I. Wallerand. L. Reimer.

Szluczna skóra na podeszwy

z tłoczonej surowej skóry w tablicach 46 razy 56 cm., wielkich, 3,— 5 mm. grubych. Jedna tablica wyda 7-8 par podeszew. Cena tablicy 6 Mk. Porcio osobno. 4 tablice wnijdą na parę podeszew.

Johannes Weiss,
Berlin W. 139. Bülowstr. 21.

Oplaci się

abonowanie pisma zawodowego. Na pocztę kosztuje kwartalnie z przyniesieniem do domu: **Gazeta Rzeźnika 1,02 Mk.** **Kolonialista i Drogerzysta 1,47 Mk.** **Piekarz i Cukiernik 1,47 Mk.** **Tygodnik Szewski 1,17 Mk.** Wychodzą co sobotę w Poznaniu W. 6.

Papierosy wprost z fabryki

po cenach oryginalnych
100 papierosów, sprzedaż detaliczna 1,8 fen. Mk. 1,60. 100 papierosów, sprzed. detal. 3 fen. Mk. 2,30. 100 papierosów, sprzed. detal. 3 fen. Mk. 2,50. 100 papierosów, sprzed. detal. 4,2 fen. Mk. 3,20. 100 papierosów, sprzed. detal. 6,2 fen. Mk. 4,60. Wysyłka za zaliczką pocztową począwszy od 100 sztuk.

Cygara pa. gatunki od 100—200 Mk. za tysiąc. **Fabryka papierosów**

Goldenes Haus G. m. b. H. BERLIN, Friedrichstrasse 89. Telefon centrum 7437.

Pianina-Skrzydła

największy wybór. **Max Lipczinsky,** Jopengasse Nr. 7.

Skóra na podeszwy,

wykonana z czystej surowej skóry, ca. 4-5 mm. grubości w tablicach, wystarczających na 7-8 par męskich podeszew, za tablicę 11,75 Mk. Wyciskane podeszwy męskie para 2,75 Mk., damskie podeszwy 2,50 za zaliczką pocztową. Dla grosistów ceny wyjątkowe.

Eckert i Neumann

Dom eksportowy. **Królewica — Königsberg i. Fr.** Lutherstr. 3. — Telefon Nr. 2529.

Kleryk służący przy wojsku poszukuje

mieszkania

Zgłoszenia do Eksped. „Gaz. Gdańskiej” pod Nr. 19.

Świece

parafinowe w paczkach po 6 i 8 sztuk luźno w kistach po 25 kgl. Mk. 205,00 ma do oddania:

F. Wodtke, Bydgoszcz. Telefon Nr. 15, 16, 17.